



Piąty (po czterech w Polsce) pomnik
wielkiego Juliusza odsłonięto w Kijowie

SŁOWACKI ZNÓW NA UKRAINIE

Juliusz Słowacki na wieki wpisał się do historii literatury i dziś należy do całego świata. Aczkolwiek ten wielki polski poeta jest ściśle związany z Ukrainą, z wyzwolenческими zmaganiem naszych dwóch narodów, czego symbolem stało się odsłonięcie Jego pomnika w Kijowie.

Ceremonia oficjalnego otwarcia pomnika wieszca w Kijowie odbyła się 20 września, w ramach wizyty prezydenta Polski Bronisława Komorowskiego. Odsłonięcia monumentu dokonali minister kultury i dziedzictwa narodowego Polski Bogdan Zdrojewski i minister kultury Ukrainy Mychajło Kułyniak.

Wydarzenie to bardzo ucieszyło społeczność twórczą, a zwłaszcza Polaków, mieszkających w stolicy, znając całą cierń drogę idei upamiętnienia

Juliusza Słowackiego w Kijowie. A zaczęło się wszystko jeszcze w roku 2002, gdy z inicjatywy strony ukraińskiej, w tym osobie Dmytra Pawlyczki (ówczesnego ambasadora Ukrainy w Polsce) w Warszawie odsłonięto pomnik Tarasa Szewczenki.

„Tu, w Kijowie, po ustaleniach, że Szewczenko będzie miał miejsce w Warszawie, zaczęliśmy szukać odpowiedniego miejsca dla Słowackiego” – przypomniał B. Zdrojewski.

Ciąg dalszy na str. 3



Po dwóch latach wahań w Kijowie stanął pomnik wielkiego romantyka



Bykownia, 21 września 2012 roku

Komu bije DZWON

21 września w Bykowni - podmiejskim lesie pod Kijowem - został uroczystie otwarty Polski Cmentarz Wojenny - Czwarty Cmentarz Katyński.

Bykownia to miejsce, gdzie potajemnie zwożono i zakopywano zwłoki ofiar masowych mordów czynionych na obywatelach Ukrainy różnych narodowości, w tym Polaków w czasach stalinowskich w okresie Wielkiego Terroru w latach 1937-1940.

Liczbę zamordowanych, spoczywających tu w bezimiennych dołach śmierci, szacuje się na wiele tysięcy. Dziś nekropolia upamiętnia los 3435 polskich obywateli - ofiar „zbrodni katyńskiej”, jak pisał Beria „zatwardziały, nierokujący poprawy wrogów władzy sowieckiej”, zamordowanych przez NKWD w 1940 r. z rozkazu politbiura sowieckiej partii komunistycznej.

Ciąg dalszy na str. 4-5

Wysokie odznaczenia

Spotkanie ze „strażnikami pamięci i ambasadorami polskości”



21 września, na spotkaniu z przedstawicielami społeczności polskiej Ukrainy w Ambasadzie RP w Kijowie Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski wręczył odznaczenia państwowe obywatelom Ukrainy i Polakom zamieszkałym na Ukrainie (reportaż na str. 5)

Wydarzenie

Ciąg dalszy ze str. 1

Wykonana przez polskiego rzeźbiarza Stanisława Radwańskiego figura wieszczka dotarła do Kijowa w sierpniu 2009 roku. Planowano, że pomnik zostanie odsłonięty 4 września 2009 r., w 200. rocznicę urodzin poety (w roku, który zgodnie z decyzją Sejmu ogłoszono rokiem Słowackiego).

Początkowo, m.in. z propozycji dr Natalii Mazepa-Kawieckiej, pomnik miał stanąć na skwerze przy ulicy Kościelnej obok rzymskokatolickiego kościoła św. Aleksandra, lecz zaszokowała temu akcja protestacyjna mieszkańców po-bliskich kamienic, którzy, zastrzegając, że nie są przeciwni polskiemu poecie, motywowali swoje oburzenie tym, że nikt nie konsultował z nimi planów usytuowania jego pomnika.

Po dwóch latach poszukiwań zaproponowano wreszcie ostateczne miejsce jego ustawienia obok kościoła św. Mikołaja przy ulicy Wielkiej Wasylkowskiej. Rozporządzenie w tej sprawie podpisał szef miejskiej administracji państwowej Ołeksandr Popow.

Podczas odsłonięcia pomnika, nawiązując do tematu, minister kultury i dziedzictwa narodowego Polski Bogdan Zdrojewski zaznaczył:

„Bardzo się cieszę z tej uroczystości, bo Juliusz Słowacki, niestety nie miał w przeciwieństwie do Fryderyka Chopina, czy Adama Mickiewicza szczęścia do pomników. I tu, w Kijowie, przez pewien czas wędrował, aby znaleźć to ładne, prestiżowe miejsce. Chcę za to serdecznie wszystkim podziękować. Pomnik partnera, idei, która zrodziła się wcześniej - przedstawiciela kultury Ukrainy stoi w Warszawie. Dziś dopełniamy ten ważny element idei połącze-

SŁOWACKI ZNÓW NA UKRAINIE



Chwila przed aktem odsłonięcia. Ministrowie B. Zdrojewski i M. Kułyński



Miłośnicy i krzewiciele kultury polskiej stanęli do zdjęcia z poetą. W pierwszym rzędzie (od lewej): dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Jarosław Godun, redaktor kwartalnika „Krynica” Dorota Jaworska i autor pomnika, rzeźbiarz Stanisław Radwański



Spełniło się marzenie Dmytra Pawłyckiego – autora i promotora idei upamiętnienia Szewczenki i Słowackiego w Warszawie i w Kijowie



Wydarzenie zgromadziło twórczą społeczność stolicy

Na zakończenie ceremonii zabrzmiał wzruszający „Hymn o zachodzie słońca na morzu” (inc. „Smutno mi, Boże!”) autorstwa wielkiego polskiego romantyka w oryginale i w ukraińskim przekładzie Dmytra Pawłyckiego.

...
Żem często dumał
nad mogiłą ludzi,
Żem prawie nie znalazł
rodzinnego domu,
Żem był jak pielgrzym,
co się w drodze trudzi
Przy blaskach gromu
 ...

W DZIEŃ URODZIN POETY

Z inicjatywy Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Zgoda” na czele z jego Prezesem Zasłużoną dla Kultury Polski i Ukrainy Wiktoria Radik w ciepły jesienny dzień 4 września przedstawiciele inteligencji stolicy i Polacy Kijowa, zebrali

Pedagogicznego w Perejasławie Chmielnickim Mykoła Korpaniuk, prof. dr hab. członek korespondent Akademii Nauk Ukrainy Mykoła Sulyma.

W ciepłych i z serca płynących słowach obecni mówili o twórczości tego wielkiego polskiego poety i dramaturga doby romantyzmu, który urodził się na Ukrainie, w jednym z najstarszych grodów wołyńskich - Krzemieńcu, miasteczku, które w jego czasach było ostoją nauki, kultury i duchowości. Przez całe swoje niedługie życie (przeżył zaledwie 40 lat) poeta nie porzucił miłości do swojej małej Ojczyzny. Bogatą literacką mozaikę utrwaloną w jego wierszach przybliżyli zebranych recytatorzy poeci-tłumacze: Natalia Łysenko-Jerzykowska, Stanisław Szewczenko, Dorota Jaworska i inni wielbicieli filozoficznego dorobku Mistrza.

Organizator tej niezwykłej imprezy Wiktoria Radik, dziękując wszystkim jej uczestnikom wyraziła nadzieję, że to zgromadzenie jest tylko „pierwszą jaskółką” w cyklu przewidywanych regularnych spotkań literackich pod pomnikiem Słowackiego w Kijowie. Wysunęło też ideę przeprowadzenia konkursu literackiego noszącego jego imię.



Nieśmiertelne strofy z dorobku wielkiego polskiego romantyka zacytował prof. dr hab. Rościsław Radyszewski - gorliwy zwolennik powstania pomnika

się przed pomnikiem Juliusza Słowackiego w przededniu jego oficjalnego odsłonięcia, żeby odznaczyć urodziny Wielkiego Mistrza Pióra.

Akt ten swoją obecnością zaszczytli: p.o. prezesa ZPU Antoni Stefanowicz, kierownik Katedry Filologii Polskiej Uniwersytetu Kijowskiego, członek korespondent Akademii Nauk Ukrainy prof. dr hab. Rościsław Radyszewski, prof. dr hab. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu Halina Korbicz, prof. dr hab. Uniwersytetu

PS.

Myśl tę gorąco popart Dmytro Pawłyczko, obecny na oficjalnym odsłonięciu pomnika (patrz wyżej), gdy dowiedział się o pierwszym takim spotkaniu. Znany ukraiński poeta z entuzjazmem zapewnił, że obowiązkowo będzie statym uczestnikiem takich literackich czytań, które jego zdaniem będą doskonałą możliwością przygarbienia młodzieży do świata poezji, do świata piękna.

Andżelika PŁAKSINA

(Zdjęcia autora)



W gościnie na urodzinach Mistrza

nia Ukrainy i Polski wspólnymi pomnikami. Chcę również podziękować profesorowi Radwańskiemu, autorowi rzeźby, który przekonał nas, że jest znakomitą artystą i znalazł właściwe proporcje i estetyczną formę upamiętnienia postaci Juliusza Słowackiego”.

Ze swojej strony minister kultury Ukrainy Mychajło Kułyński m.in. podkreślił:

„Juliusz Słowacki, jak i wszyscy ludzie wielkiej duszy, znacznie wyprzedził swój czas. Jego niegasnące słowo poetyckie udowadnia, zarówno Polakom, jak i Ukraińcom, że należymy do wielkiej europejskiej rodziny. W tym właśnie nurcie, między Polską i Ukrainą zawarte było porozumienie o uwiecznieniu tych dwóch geniuszy naszych narodów. Pozdrawiam, zatem wszystkich uczestniczących w tym wyjątkowym wydarzeniu i życzę, żeby między narodami Polski i Ukrainy warte rozwijały się kontakty w dziedzinie kultury, jak i obopólne przyjacielskie, dobrosąsiedzkie stosunki”.

Pamięć

Ciąg dalszy ze str. 1

W uroczystościach wzięli udział prezydenci Polski i Ukrainy, krewni ofiar, przedstawiciele władz państwowych, duchowni różnych konfesji, polskie jednostki wojskowe, polscy harcerze oraz wielotysięczna publiczność z Ukrainy i Polski. Na uroczystości przyjechali przedstawiciele środowisk polskich z całej Ukrainy.

Ceremonia rozpoczęła się na wspólnej, polsko-ukraińskiej części cmentarza od złożenia pod znajdującymi się tam pomnikami wieńców przez prezydentów obu państw: Bronisława Komorowskiego i Wiktora Janukowycza. Obecni wysłuchali przemówienia obu prezydentów.

„Я переконаний - повіл Віктор Янукович - що сьогоднішня скорбна подія увійде в історію українсько-польських взаємин, як момент солідарності двох народів, що пост-раждали від сталінізму... Пам'ять про страшні часи терору і репресій, про мільйони жертв об'єднує наші народи, кличе їх бути на сторожі, щоб не допустити повторення. Водночас наша пам'ять зміцнює наше прагнення разом з усім цивілізованим світом побудувати майбутнє у якому найвищою суспільною цінністю є людина, її життя, її права і свободи...”.

Prezydent RP podziękował Rodzinom Katyńskim za przechowanie pamięci o ofiarach zbrodni komunistycznej. Podkreślił, że pamięć o zbrodni katyńskiej legła u podstaw odrodzonej Rzeczypospolitej.

„My ludzie „Solidarności” wiedzieliśmy, że jednym ze znaków polskiej wolności musi być dotarcie do prawdy o zbrodniach oraz uczynienie w tych miejscach cmentarzy” - powiedział. Dodał, że cmentarz w Bykowni zaświadcza o determinacji Polaków w dążeniu do wolności. Bronisław Komorowski wyraził wdzięczność śp. Andrzejowi Przewoźnikowi oraz Andrzejowi Kunertowi z Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa za pracę nad budową cmentarzy katyńskich.

Zwrócił się również do Ukraińców: „Tu, w Bykowni, patrząc na braterskie, polskie i ukraińskie mogiły, uświadamiamy sobie najlepiej, jak komunistyczny totalitaryzm okrutnie doświadczył obydwie nasze narody. Tu najlepiej też rozumiemy, jak wielkim zobowiązaniem staje się strzeżenie tej bolesnej pamięci i przekazywanie jej następnym pokoleniom, tak by służyła za ośnowę narodowej wspólnoty tak Polakom, jak i Ukraińcom”.

Po ceremonii otwarcia rozpoczęła się Msza św., której przewodniczył Prymas Polski abp Józef Kowalczyk zaś homilię wygłosił biskup polowy WP Józef Guzdek. Powiedział on, m.in., że „wspólna modlitwa powinna zaowocować wiernością prawdzie, zdolnością do przebaczenia oraz otwarciem na każdy gest pojednania”.

Ścianę znajdującą się za ołtarzem oraz cmentarz poświęcił biskup polowy, natomiast dzwon pamięci - Prymas Polski abp Józef Kowalczyk. Psalm odśpiewał także duchowny wyznania mojżeszowego.

Prezydent Komorowski jako pierwszy uruchomił cmentarny Dzwon Pamięci. „Dziś, gdy otwieramy cmentarz w Bykowni - zaznaczył - stojąc w tym tragicznym miejscu, wiemy, że za wierność Niepodległa Rzeczpospolita odpłaca pamięcią wykutą w kamieniu”.

„Wybraliśmy biały granit, aby pokazać, że ich ofiara nie była daremną” - powiedział dr Andrzej Kunert, sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. „Zwracam się do tych 3435. Nie jesteście już anonimowi, macie swoje miejsce, swoje imiona, śpijcie w pokoju. Jako pracownicy Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, chcemy podkreślić: jesteśmy dumni, że mogliśmy wziąć w tym upamiętnieniu udział.

Wielkiego Terroru z lat 30. XX wieku.

Bykownia, staje największym memoriałem ofiar stalinizmu na Ukrainie. Oprócz Polaków zamordowanych w zbrodni katyńskiej, liczba spoczywających tam ludzi sowieckich, przedstawicieli innych narodowości, szacuje się na wiele tysięcy.

Trochę historii

Jak czytamy w świeżutkiej 2012 r. publikacji Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa „Polski Cmentarz Wojenny w Kijowie-Bykowni” (Andrzej K. Kunert, Adam Siwek, Zygmunt Walkowski), „o grobach w lesie w Bykowni jako pierwszy napisał niemiecki dziennikarz Piotr Kolmus, ale jego artykuł zamieszczony w gazecie „Berliner Borsen Zeitung” 29 września 1941 r. nie wywołał wówczas żadnego echa”.

Nb. - zwróć uwagę, Czytelniku, na datę - 29 września 1941 r. - dzień, kiedy to rozpoczęto masowe mordy cywilnej ludno-

niepodległej cała ta historia wieloletnich badań i działań celem upamiętnienia ofiar zakończyła się przyjęciem postanowienia rządu o ustanowieniu w Bykowni Państwowego Rezerwatu Historyczno-Memorialnego „Mogiły Bykowni”.

Teraz, co tyczy się polskich śladów w Bykowni.

Przedmioty pochodzenia polskiego - monety RP, guziki mundurowe z wizerunkiem orła, dokumenty zostały odnalezione jeszcze podczas ukraińskiej ekshumacji w 1971 r., lecz Prokuratura Wojskowa, niepodległej już Ukrainy, udostępniła je stronie polskiej dopiero w roku 1996.

Jak już powszechnie wiadomo w marcu 1940 politbiuro sowieckiej partii komunistycznej na czele ze Stalinem podjęło tajną decyzję o likwidacji fizycznej prawie 22000 polskich obywateli: jeńców wojennych i więźniów z więzień znajdujących się na wschodnich terytoriach Polski, okupowanych przez ZSRS w roku 1939.

Komu bije DZWON

My też zostawiamy tu nasze serca” - dodał wyraźnie wzruszony. Odczytanie apelu pamięci, salwa honorowa oraz złożenie wieńców i zniczy na grobach zakończyło uroczystości w Bykowni.

Nekropolia w Kijowie - Bykowni jest czwartym cmentarzem katyńskim, po otwartych w 2000 roku cmentarzach w Katyniu,

ści żydowskiej Kijowa w Babim Jarze. Jaki fatalny zbieg okoliczności zwiastujący te ludobójcze czterdzieste lata XX wieku!

W tejże publikacji ROPWiM cytowany jest historyk-krajoznawca ukraiński Oleh Bażan, który pisze, że w czasie okupacji Kijowa w gazecie OUN „Українське слово”, z 8 października pojawił się artykuł „Droga

Dokonane zgodnie z tą decyzją wiosną 1940 r. masowe egzekucje Polaków weszły do historii jako „zbrodnia katyńska”, od nazwy lasu niedaleko Smoleńska, gdzie zostały odnalezione przez Niemców pierwsze szczątki jeńców polskich. Dochodzenia sądowo-administracyjne i historyczne, prace archeologiczno-ekshumacyjne przeprowadzone przez polskich i ukraińskich specjalistów pozwoliły ustalić, iż z tej liczby 22000 osób w Bykowni w 1940 r. stracono i pogrzebano 3435 polskich obywateli więzionych na Ukrainie, należących do tak zwanej listy ukraińskiej. Są to więźniowie przetrzuceni z więzień w Drohobyczu, we Lwowie, Łucku, Równem, Stanisławowie i Tarnopolu do Kijowa-Bykowni - miejsca stracenia.

Jak dowiadujemy się z już cytowanej publikacji ROPWiM „realna możliwość wybudowania Polskiego Cmentarza Wojennego w Bykowni pojawiła się niespodziewanie (!) w drugiej połowie 2010 r. wobec przychylnych postaw nowych - po wyborach - najwyższych władz Ukrainy”. Wybudowanie Polskiego Cmentarza Wojennego w Bykowni zaplanowane było w Mapie Drogojowej Współpracy Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy na lata 2011-2012, podpisanej w Warszawie przez prezydentów RP i Ukrainy.

12 września 2011 r. konkurs na opracowanie koncepcji architektonicznej cmentarza w Bykowni, rozpisany przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, wygrała praca zespołu autorskiego z firm AIR Projekt (architekt Robert Głowacki) i Moderau Art. (artysta rzeźbiarz Marek Moderau). Konsorcjum UNIBEP S.A i Zakład Kamieniarski FURMANEK sp.j po przetargu weszło na plac budowy 7 czerwca, a budowę

cmentarza ukończyło 15 września. Cóż, jak dla Ukrainy, jest to przykład fantastycznie szybkiej realizacji zamierzeń.

Zbrodnia i kłamstwo

Zbrodnia katyńska nieodłącznie kojarzy z tak zwanym „kłamstwem katyńskim”, które polegało na tym, że władze sowieckie przypisywały te zbrodnie Niemcom. Dopiero 13 kwietnia 1990 r. Związek Sowiecki przyznał się do zbrodni katyńskiej w komunikacie rządowej agencji TASS, w jakim oficjalnie potwierdzono, że polscy jeńcy wojenni zostali rozstrzelani wiosną 1940 r. przez NKWD. Ale nawet teraz można spotykać wypowiedzi w mediach rosyjskich i nie tylko jak podają poniżej negujące odpowiedzialność za zbrodnię katyńską władz ZSRS.

Niedawno (we wrześniu 2012r.) zostały ujawnione przez



O wielowyznaniowym charakterze cmentarza przypominają symbole religii katolickiej, prawosławnej, żydowskiej oraz muzułmańskiej

władze USA nowe dokumenty dotyczące Katynia, w których (jak wynika z relacji Associated Press) są dowody przekazania w roku 1943 wywiadowi wojskowemu USA zaszyfrowanych informacji o zbrodni przez dwóch amerykańskich jeńców wojennych schwytanych przez Niemców. Publikując tę relację (w tłumaczeniu) 21 września - w dniu otwarcia memoriału w Bykowni (!) dość wpływowi w pewnych kołach tygodnik ukraiński „2000” publikuje też obok artykuł podpisany przez swego stałego publicystę niejaki S. Łozuńko, w którym ostatni nadal neguje odpowiedzialność władz stalinowskich za zbrodnię katyńską.

Nawiasem mówiąc nazwisko S. Łozuńko jest dość znane, właśnie ze swoich polonofobicznych wystąpień w tejże gazecie. W roku ubiegłym została nawet wydana paskudnie oszczercza książka autorstwa tegoż S. Łozuńko pełna kłamstw i inwektyw wobec Polski i Polaków. Wynika pytanie jak na to reagować? Wiemy przecież, że takie same zberezeństwa pozwalają sobie negatorzy Holocaustu, za co nawet, w niektórych państwach idą do więzienia. Ale i u nas oczywiście reagować trzeba. Przede wszystkim powinniśmy to czynić media. I solidarnie.

Borys DRAGIN

(Zdjęcia autora)



Miednoje i Charkowie. O wielowyznaniowym charakterze cmentarza przypominają symbole religii katolickiej, prawosławnej, żydowskiej oraz muzułmańskiej umieszczone u jego bramy. Przy wejściu, obok kolumn z wyrzeźbionymi orłami, znajduje się tablica z napisem: *Tu spoczywają obywatele II RP zamordowani przez sowieckie NKWD na terenie Ukrainy w 1940 r.*

Elementem centralnym cmentarza, podobnie jak innych nekropolii katyńskich, jest ściana ołtarzowa, z wyrytymi na niej nazwiskami ofiar oraz krzyżem.

Podobnie jak na cmentarzach w Katyniu i Miednoje, w Bykowni część polska cmentarza wchodzi w skład Państwowego Memoriału Ofiar Totalitaryzmu Sowieckiego, na którym spoczywają ofiary różnych narodowości, zamordowani podczas

mordów. Również w Kijowie przelewano niewinną krew”, w którym informowano o pochówkach ofiar terroru bolszewickiego w Bykowni i nawet „z nakazu władz okupacyjnych rozpoczęto prace mające na celu wybudowanie upamiętnienie, których nie zdołano ukończyć”.

Po wojnie władzom Ukrainy sowieckiej nie udało się ukryć cmentarzyska w Bykowni, jednak publicznie przekonywano wszystkich, że zostały tam pochowane ofiary terroru hitlerowskich okupantów. W latach 1971, 1987, 1989 odkryto szczątki 6821 ofiar. W maju 1988 roku odsłonięto pomnik informujący o obywatelach sowieckich „zakatowanych przez faszystowskich okupantów w latach 1941-1943”. Jednak w czasach „perestrojki” zaczęto głośno mówić, że są to szczątki terroru stalinowskiego, zaś w czasach Ukrainy

Pamięć

„Nigdy jeden naród nie może i nie powinien rozwijać się kosztem drugiego, nie może rozwijać się za cenę jego uzależnienia, podboju, zniewolenia, za cenę eksploatacji, za cenę jego śmierci”.

Jan Paweł II

Tu, jak w żadnym innym miejscu, czujemy wspólnotę polskich i ukraińskich losów...



„Ten cmentarz w Bykowni jest miejscem, którego nie możemy tylko zwiedzać. Tu trzeba pomyśleć z lękiem o tym, gdzie leży granica nienawiści, jaką niesie ze sobą wojna i ideologia która dała jej motywację. To wojna niesie ze sobą ów ogromny przyrost nienawiści, zniszczenia, okrucieństwa” – powiedział Prymas Polski abp Józef Kowalczyk, który przewodniczył Mszy św. w intencji ofiar zbrodni katyńskiej



Ukraińskie upamiętnienie sąsiaduje z polskim, który łączy wspólny symbol - wielki kamienny kopiec z dziesięcioma krzyżami. „Za swoją wolność Ukraina zapłaciła wysoką cenę. Naszym świętym obowiązkiem jest pielęgnować i szanować pamięć o każdym, kto zginął pod naciskiem strasznej maszyny stalinowskiej, kto przetrwał po więzieniach i łagrach. Memorial w Bykowni to jedno z miejsc pamięci narodowej - mówił prezydent Wiktor Janukowycz.



Rodziny katyńskie podkreślały, że uroczystość w Bykowni jest dla nich „realnym pogrzebem ojców i dziadków”



„Tu najlepiej też rozumiemy, jak wielkim zobowiązaniem staje się strzeżenie tej bolesnej pamięci i przekazywanie jej następnym pokoleniom, tak by służyła za ośnowę narodowej wspólnoty tak Polakom, jak i Ukraińcom” - podkreślił prezydent Polski Bronisław Komorowski



We Mszy św. uczestniczyli krewni ofiar, spoczywających w Bykowni, członkowie Federacji Rodzin Katyńskich, którzy na Ukrainę przyjechali specjalnym pociągiem, przedstawiciele władz państwowych i społeczności polskiej Kijowa. Oprawę liturgii zapewnił Zespół Artystyczny Wojska Polskiego.



„Dzisiaj imiona obywateli Rzeczypospolitej, ofiar zbrodni katyńskiej, przemówiły głosem mocnym niczym granit. 3435 nazwisk wykuto w kamieniu na dowód, że pamięć silniejsza jest niż kłamstwo” - prezes Federacji Rodzin Katyńskich Sariusz-Skapska



W samym sercu Polskiego Cmentarza Wojennego w Bykowni wraz z rodzinami katyńskimi ofiarom totalitaryzmu oddali hołd przedstawiciele władz Ukrainy



Przed bramą na teren Polskiego Cmentarza Wojennego zaciągnęli wartę polscy harcerze i żołnierze Sił Zbrojnych Polski i Ukrainy



Podobnie jak na cmentarzach w Katyniu i Miednoje, w Bykowni część polska cmentarza wchodzi w skład Państwowego Memorialu Ofiar Totalitaryzmu, na którym spoczywają Ukraińcy, Rosjanie jak też przedstawiciele innych narodowości, zamordowani podczas Wielkiego Terroru z lat 30. XX wieku. Projektantką tej części nekropolii jest Łarysa Skoryk, w tym autor przedstawionego powyżej pomnika



Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Kunert zaznaczył, że w Bykowni składany jest hołd najwyższym żołnierzom naszej wolności. „Nie jesteście od dzisiaj anonimowymi ofiarami, macie swoje miejsce, śpijcie spokojnie” - powiedział.

Spotkanie ze „strażnikami pamięci i ambasadorami polskości”

Wysokie odznaczenia

Ciąg dalszy ze str. 1

„Sam pochodzę z Kresów, z Kresów północno-wschodnich, ale to jest ta sama, podobna mentalność, ten sam patriotyzm, który jest poddawany próbie nieomalże każdego dnia i w każdej chwili życia. Cieszymy się z tego, co jest naszym udziałem, ale pamiętajmy: mamy wiele powodów wdzięczności dla konkretnych osób, które trwały, dotrwały i dalej dla Polski pracują” - zaznaczył prezydent Komorowski rozpoczynając spotkanie z przedstawicielami środowisk polskich Ukrainy, w Ambasadzie RP w Kijowie.



Zaszczytne odznaczenie przyjmuje Anatol Sulik – stały korespondent „Dziennika Kijowskiego”, który m.in. opracował inwentaryzację 83 cmentarzy na Wołyniu



Prezydent w gronie polskich inwestorów, skupionych w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Polskich Przedsiębiorców na Ukrainie, wytrwale pokonujących na co dzień biurokrację, niestałość prawa, konieczność przedpłat z nadzieją na lepszą przyszłość



Szczery uśmiech Prezydenta dla Polaków Ukrainy

Spotkanie to było ostatnim punktem wizyty państwowej w Kijowie przed odlotem (na podobne spotkanie) do Winnicy.

W pierwszej, uroczystej części spotkania Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski wręczył odznaczenia za zasługi dla Polski obywatelom Ukrainy, w tym przedstawicielom społeczności polskiej na Ukrainie.

W finale ceremonii Prezydent zwrócił się do zebranych słowami:

„Chcę serdecznie podziękować wszystkim rodakom, którzy trwają przy polskości, kulturze, języku; którzy starają się dobrze reprezentować Polskę także wobec społeczności ukraińskiej, którzy są strażnikami polskiej pamięci i ambasadorami polskości współczesnej”.

W drugiej części spotkania jego uczestnicy mieli możliwość bezpośredniego obcowania z głową państwa i towarzyszącymi mu osobami, zdobyć autografy, podzielić się sukcesami i uwiecznić te doniosłe chwile na wspólnym zdjęciu z Prezydentem.

Oprac. i zdjęcia:
Stanisław PANTELUK

Odznaczeni zostali:

KRZYŻEM KOMANDORSKIM Z GWIAZDĄ ORDERU ZASŁUGI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Ojciec Benedykt KROK - za wybitne zasługi w upowszechnianiu kultury polskiej, za działalność na rzecz ratowania polskiego dziedzictwa narodowego, w tym za renowację polskiej świątyni Matki Boskiej Berdyczowskiej.

KRZYŻEM KOMANDORSKIM ORDERU ZASŁUGI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ pośmiertnie:

Eugeniusz CYDZIK - za wybitne zasługi w upowszechnianiu wiedzy o historii Polaków na Ukrainie, za działalność na rzecz upamiętniania miejsc pamięci narodowej.

KRZYŻEM OFICERSKIM ORDERU ZASŁUGI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Andrzej AMONS - za wybitne zasługi w upowszechnianiu i dokumentowaniu zbrodni katyńskiej.

KRZYŻEM OFICERSKIM ORDERU ZASŁUGI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Alfred SCHREYER, Julia SIERKOWA

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI - Renata TERESZCZENKO - za wybitne zasługi w popularyzowaniu kultury i języka polskiego, za działalność polonijną oraz na rzecz rozwijania współpracy polsko-ukraińskiej.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Anatol SULIK - za zasługi w upamiętnianiu historii i męczeństwa polskich żołnierzy formacji granicznych w 1939 r.



Mykoła Łysenko dysydent z lat 60-tych, jeden z pierwszych badaczy bykowniańskiej tragedii (ma 86-lat) wręczył Prezydentowi swoją najnowszą książkę pt. „Bykownia – nasz wieczny ból”



Szef Kancelarii Prezydenta Jacek Michałowski (z okularami), rozmawia z liderami ruchu polskiego na Ukrainie. Od lewej: Julia Sierkowa, Helena Chomenko, Tadeusz Załucki, Antoni Stefanowicz

Historia

Białoruski pierwiastek prawdy o KATYNIU

Jest sporo domniemań. Wiadomo, że do zbrodni doszło: mówi o tym notatka szefa KGB Aleksandra Szelepina z końca lat 50. do przywódcy ZSRR Nikity Chruszczowa. Szelepin pisze o 7305 polskich oficerach „więzionych i zlikwidowanych” wiosną 1940 r. na terenie Białorusi i Ukrainy, wymieniając ich obok prawie 15 tys. ofiar z terenu Rosji.

Jeśli od 7305 odejmiemy 3435 nazwisk z tzw. ukraińskiej listy katyńskiej przekazanej Polsce przez Kijów w 1994 r., otrzymamy 3870. Tyle nazwisk

Wybitna rosyjska badaczka zbrodni katyńskiej prof. Natalia Lebediewa na posiedzeniu Polsko-Rosyjskiej Grupy ds. Trudnych w Warszawie zgłosiła inicjatywę rekonstrukcji listy 3870 polskich oficerów zamordowanych wiosną 1940 r. na terenie dzisiejszej Białorusi.

powinno być na „białoruskiej liście katyńskiej”. W odróżnieniu od ofiar z Rosji i Ukrainy w przypadku Białorusi nie zachowała się lista nazwisk polskich oficerów skazanych na śmierć przez tzw. trójki specjalne NKWD w składzie: Wsiewołod Mierkułow, Bogdan Kobułow i Leonid Basztakow.

Od dojścia do władzy Aleksandra Łukaszenki Białoruś nie współpracuje z Polską w tej spr-

wie. Na początku lat 90. przeprowadzono ekshumacje w Kuropatach pod Mińskiem, gdzie znaleziono przedmioty, które mogły należeć do polskich oficerów i cywilów.

Na tej podstawie domniemywa się, że miejscem likwidacji polskich oficerów na Białorusi była siedziba NKWD w Mińsku przy ul. Lenina 17, a miejscem pochówku Kuropaty - lasy, w którym od lat grzebano ofiary

tajnych egzekucji NKWD. Takie laski były praktycznie pod każdym większym miastem w b. ZSRR.

Ale żaden dokument nie potwierdza wprost takiej wersji. Rosjanie tłumaczą, że w ich archiwach nie zachowało się nic w sprawie „listy białoruskiej”. A jeśli coś było, to zniszczono te materiały pod koniec lat 50. wraz z teczkami osobowymi zamordowanych polskich oficerów.

Ostatni list ze stwierdzeniem, że w rosyjskich archiwach nie ma nic o „liście białoruskiej”, datowany jest na 2010 r. Został wysłany przez archiwistów Federalnej Służby Bezpieczeństwa już po katastrofie smoleńskiej.

Oprac. KOS

**Czytaj nas
na stronie
internetowej:
www.dk.com.ua**

Rozmowa

RAZEM - NA EUROPEJSKIE
STADIONY KULTURY!

W kuluarach spotkania z Prezydentem RP zdarzyła się okazja zadać kilka pytań Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego Polski BOGDANOWI ZDROJEWSKIEMU

- Czy poza odsłonięciem Pomnika Słowackiego Pańskiej wizycie do Kijowa przyświecały jeszcze jakieś cele?

- Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przeznaczyło 8 mln złotych na prace niezbędne dla stworzenia Memoriału w Bykowni, w tym i jego formy rzeźbiarskie. A zatem dziś mamy też swoje święto zakończenia misji powierzonej naszemu Ministerstwu i Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Oczywiście bardzo ważnym dla mnie było to, że uczestniczył w tym przedsięwzięciu prezydent Bronisław Komorowski. Ale była też druga przyczyna mojej obecności – odsłonięcie pomnika Juliusza Słowackiego, w miejscu, które ostatecznie zostało uzgodnione z ukraińskimi władzami samorządowymi i szczeblu państwowego. Odsłonięcie to zwińczyło okres dwuletnich uzgodnień i wędrowek Juliusza po całym Kijowie. Z miejsca jestem usatysfakcjonowany, uważam, że sam pomnik uzyskał godne, prestiżowe miejsce i we właściwych proporcjach mieści się w przestrzeni miejskiej.

- Może nie jest to tak istotne, ale czy zauważył Pan wiszący tuż nad pomnikiem kabel instalacji elektrycznej, który szpeci jego całościowy odbiór wizualny?

- Zauważyłem go wcześniej - jeszcze, kiedy utknąłem (właśnie w tym miejscu) w korku, jadąc na mecz finałowy Włochy-Hiszpania. Wiem, że ma być przezbrojony i jest szansa żeby ten jedyny mankament zniknął.

- Panie Ministrze, kiedyś w Kijowie bardzo hucznie obchodzono Dni Krakowa, była restauracja i kino „Kraków”. Kreszczatyk rola się gości z Polski... czy możliwe jest odnowienie tej pięknej tradycji współpracy miast partnerskich, teraz raczej już na szczeblu stolic?

- Mamy na świecie kryzys miast partnerskich (termin przyjęty w odniesieniu do przestrzeni Europy), jak i miast siostrzanych (Europa - Świat). Kryzys wynikający z faktu, że pomysł na miasta powstał wówczas, kiedy przysłowiowe żelazne kurtyny były bardzo mocne. Wtedy pojawiła się nie tylko moda, ale przede wszystkim, autentyczna potrzeba...



- To był kanał...

- Tak, to był de facto jedyny kanał dla kontaktów władz samorządowych różnych światów. Dziś mamy granice bardziej otwarte, większość możliwości przemieszczania się i w związku z tym trudniej namawiać samorządowców poszczególnych miast do tego, aby organizować tego typu przedsięwzięcia. Ale od razu powiem, że są dobre wyjątki. Tam, gdzie po obu stronach granic powstają silne środowiska starające się zbudować takie święto, gdzie inicjatywa idzie od dołu, od instytucji, od mieszkańców – tam władze samorządowe łatwo godzą się na skierowanie dodatkowych środków finansowych, aby takie przedsięwzięcie wyszło.

- Może Pan to zilustrować przykładami?

- Przypomnę, tylko, że moją inicjatywą był Europejski Stadion Kultury Polska-Ukraina w Rzeszowie zrobiliśmy go rok przed Turniejem Euro-2012 i cieszył się dużym zainteresowaniem ze strony polskiej i ukraińskiej, ale, niestety tylko w Rzeszowie. Zabrakło zainteresowania we Lwowie, czy w Kijowie. Drugi Stadion Kultury, który odbył się już w tym roku cieszył się większym zainteresowaniem na Ukrainie i bardzo dużym zainteresowaniem w Rzeszowie a nawet już w Lublinie.

W przyszłym roku wiem, że w takich przedsięwzięciach polsko-ukraińskich, polsko-białoruskich, polsko-litewskich będą brały udział wszystkie duże miasta po wschodniej stronie Polski, czyli i Rzeszów, i Lublin, i Białystok. Dobrze byłoby, żeby wzięły też udział, między innymi, takie miasta jak Lwów i Kijów. Jeżeli będzie zainteresowanie to oczywiście bardzo szybko dojdziemy także do takich przedsięwzięć, o jakich pan wspominał.

- Dziękuję za inicjatywę i cierpliwość.

Rozmawiał
Stanisław PANTELUK

Wspomnienia z wakacji

Takie właśnie wakacyjne poznanie tego zakątka Polski przeżywały grupy dzieci w ramach realizacji projektu „Lato z Polską”. Do gościnnej Ostródy przyjechały 3 grupy młodzieży polonijnej. W pierwszym turnusie udział wzięło 48 osób z Łucka z Towarzystwa Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki, w drugim 41 uczestników z Parafii pw. Miłosierdzia Bożego i Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Tarnopolu oraz Towarzystwa Kultury Polskiej „Polonia” w Makiejewce, a na koniec przyjechała 36 osobowa grupa z Towarzystwa Kultury Polskiej na Równie-szczyźnie im. Wł. Reymonta (na zdjęciu).

„Ani morze ani góry
tylko Warmia
i Mazury”

Program pobytu wszystkich turnusów obejmował integracyjny wypoczynek nad jeziorem Drwęckim, połączony z atrakcyjną nauką elementów popularnych polskich tańców ludowych, spotkaniami z najpiękniejszymi strofami naszej literatury dziecięcej oraz nauką popularnych polskich piosenek. Bogata paleta różnorodnych działań stanowiła dobrą podstawę do realizacji celów projektu, jakie na początku postawiliśmy przed sobą, czyli podniesienia poziomu znajomości języka polskiego oraz poznania historii regionu i kraju.

W ramach realizacji projektu odbyły się wycieczki edukacyjno-rekreacyjne do: Olsztyna, Torunia, Trójmiasta, Malborka i Solca Kujawskiego.

W Olsztynie dzieci zapoznały się z życiem Mikołaja Kopernika, zwiedziły zamek Kapituły Warmińskiej, gdzie przez kilka lat mieszkał wybitny astronom. Do dziś ścianę krużganka zdobi jego własnoręcznie wykonana doświadczalna tablica astronomiczna z 1517 roku. Uczestniczyły także w seansie w Planetarium, który jest pomnikiem zbudowanym w hołdzie M. Kopernikowi. Prezentowane w czasie projekcji rozgwieżdżone

Wyjątkowy urok Warmii i Mazur znany jest w całym świecie. Są tu piękne krajobrazy, których nieodłącznym składnikiem są jeziora i bogato ubrane w szatę roślinną pagórki. Nie brakuje również licznych zabytków i atrakcji turystycznych. Wymarzone miejsce do spędzenia udanych wakacji.

niebo oraz ciekawe zjawiska astronomiczne na długo pozostają w pamięci młodych gości.

W Toruniu, chodząc śladami Wielkiego Astronoma, dzieci zwiedziły dom, katedrę, gdzie był ochrzczony oraz Rynek Staromiejski. Dużą atrakcją dla wszystkich była wizyta w Jura Parku w Solcu Kujawskim, ulokowanym w przepięknej, leśnej scenarii. Na zwiedzających czekało ponad sto doskonale zrekonstruowanych modeli prehistorycznych gadów. Niezwykłych wrażeń dostarczyło także spotkanie oko w oko z mechatronicznymi, ruchomymi

zapoznania się z przeszło 650-letnią historią miejscowego zamku. Zwiedziły piękną galerię malarstwa oraz sale wystawowe muzeum. Obejrzały m.in. reprodukcję obrazu autorstwa Marie-Nicolas Ponce-Camusa „Napoleon użycza łask mieszkańcom Ostródy”, reprodukcję obrazu „Biwak wojsk Napoleona w Ostródzie” autorstwa Hipolita Lecomte’a, a także oryginalny list Napoleona oraz pamiątkowy medal „Napoleon w Ostródzie”. Cesarz Napoleon Bonaparte, przebywając tutaj w czasie kampanii 1806-1807 r., rządził z ostródzkiego Zamku Europą!

Oprócz wycieczek krajoznawczych dzieci brały udział w różnorodnych warsztatach plastycznych (lepienie z modeliny, origami, malowanie na szkle, decoupage), zajęciach tanecznych z instruktorem, konkursach sportowych i teatralizowanych wieczorach. Ciekawym punktem były również koncerty zespołów ludowych z całego świata „Lato z folklorem” w amfiteatrze nad jeziorem oraz nocny festiwal ognia.

W czasie pobytu uczestnicy mieli do dyspozycji place zabaw, kompleks sportowy „Orlik” oraz dobrze wyposażoną halę sportową. Nad jeziorami nie mogło zabraknąć plażowania pływanią łódkami oraz rowerami wodnymi po jeziorze Drwęckim. Dodatkową atrakcją było zwiedzanie komendy Policji.

Podsumowanie pobytów odbyło się każdorazowo podczas pożegnalnej-uroczystej kolacji. Uczniowie oraz opiekunowie otrzymali pamiątkowe dyplomy i podziękowania. Oprócz wspomnianych wydarzeń dla chętnych były również uroczyste Msze święte, spacery brzegiem przepięknego jeziora, dyskoteki, wspólne rozmowy i nowe przyjaźnie które na długo pozostaną w pamięci uczestników. Jedną z grup pożegnała Ostródę słowami K.I. Gałczyńskiego (z nadzieją powrotu za rok):

„Jutro popłyniemy daleko,
jeszcze dalej niż te obłoki,
pokłonimy się nowym brzegom,
odkryjemy nowe zatoki.
Nowe ryby
znajdziemy w jeziorach,
Nowe gwiazdy
złowimy w niebie,
popłyniemy daleko, daleko,
jak najdalej, najdalej
przed siebie,
Starym borom, damy nowe imię,
nowe ptaki znajdziemy i wody,
posłuchamy, jak bije olbrzymie,
zielone serce przyrody.”

Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych od Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”.

Ilona PUKLICZ

(Specjalista ds. projektów
SWP o/ Warmińsko Mazurski)

„Dziennik Kijowski” można zaprenumerować
na pocztę!!! Indeks przedpłaty 30678.
У К Р П О Ш Т А

X-lecie Polskiej Szkoły

Ta jedyna całkowicie polskojęzyczna szkoła podstawowa na Podolu 20 września świętowała swoje dziesięciolecie.

Jubileusz, zaszczytliwi swoją obecnością prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Login Komołowski, poseł na sejm Maria Nowak, konsul winnickiego KG RP Edyta Niedźwiedzka, biskup Leon Dubrawski, przedstawiciele władz lokalnych oraz wiele innych wspaniałych osobistości, którym nie jest obojętne szerzenie kultury i języka polskiego na Podolu.



Obchody X-lecia rozpoczęto uroczystą Mszą świętą, celebrowaną przez biskupa Leona Dubrawskiego – wieloletniego opiekuna szkoły w Gródku

Jubileusz kuźni polskości w Gródku

Obchody X-lecia rozpoczęto uroczystą Mszą świętą, celebrowaną przez biskupa Leona – wieloletniego opiekuna szkoły w Gródku. Podczas liturgii przypomniał on słowa JP II: „Jeżeli nikt od was nie wymaga, wymagajcie sami od siebie...” Wszyscy obecni na Mszy zapamiętali życzenia, wygłoszone przez Kazimierza Siciwstela – prezesa krajowej sekcji nauki „Solidarność”, a także wspaniałą oprawę muzyczną chóru Wrocławskiej Akademii Muzycznej.

Następnie honorowi goście oraz uczniowie wyszykowali się

na placu przed szkołą gdzie odsłonięto tablicę pamiątkową, poświęconą marszałkowi Andrzejowi Stelmachowskiemu – byłemu prezesowi Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z napisem:

SĄ MIEJSCA CZASY I LUDZIE, KTÓRYCH SIĘ NIE ZAPOMINA. Pamięci profesora Andrzeja Stelmachowskiego - prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w latach 1990-2008, Zasłużonego dla rozwoju oświaty polskiej na Ukrainie.

Mieszkańcy Gródka na Podolu

Uwieńczeniem uroczystości stała się Akademia, którą zainaugurował przewodniczący Rady Rejonu Włodzimierz Werbanowski gratulując dyrektorze szkoły Zoi Rogowskiej oraz jej zastępczyni Irenie Perszajło za owocną pracę. Poseł Maria Nowak przekazała życzenia zarządowi polskiej szkoły w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polski. Konsul Edyta Niedźwiedzka odczytała jubileuszowe pozdrowienia konsula generalnego Krzysztofa Świderka oraz polskiego ministra edukacji.

Longin Komołowski w słowach pełnych głębokiego szacunku opowiedział o swoim poprzedniku – śp. Andrzeju Stelmachowskim.



Jubileusz zaszczytliwił swoją obecnością prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Login Komołowski (pierwszy od lewej)

chowskim. Przedstawiciele Związku Polaków Ukrainy w osobie Stanisława Kosteckiego i Franciszka Micińskiego, składając życzenia długich lat pożytecznej działalności, podkreślili wagę realizowanego przez szkołę zadania - tworzenia nowej elity ukraińskiej, która mieszkając w tym państwie, będzie kreowała mocne polskie lobby, broniące zabytki z czasów I RP oraz język polski na ziemiach kresowych. Podkreślili też nierozważalność polskich szkół z polskimi organizacjami społecznymi wschodniego sąsiada Polski.

Owacjami powitano kombatanów Wojska Polskiego oraz polskie rodziny Zagurowskich, Gumińskich oraz Kosteckich.

Uczniowie polskiej szkoły w Gródku Podolskim dokonali uroczystego otwarcia muzeum szkolnego, które już dziś może pochwalić się okazałą kolekcją eksponatów.

10 lat to już solidny jubileusz, a zatem sukcesów oraz rozwoju tobie, Polska Szkoło w Gródku!

Franciszek MICIŃSKI

Oprac. Jerzy Wójcicki

Media

W dniach 17-19 września do Kijowa zawitali: prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Krzysztof Skowroński, polski dziennikarz radiowy, wiceprezes SDP Agnieszka Romaszewska-Guzy, polska dziennikarka prasowa i telewizyjna oraz Agnieszka Dworczyk koordynator projektów SDP.

Wizyta działaczy SDP dotyczyła kwestii realizacji projektu o nazwie „Współpraca i wsparcie dla organizacji dziennikarskich na Ukrainie”. Projekt jest współfinansowany ze środków programu „Wsparcie Demokracji” finansowanego w ramach polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2012 roku.

Jego głównym celem jest nawiązanie współpracy z organizacjami dziennikarskimi na

Wizyta kolegów

Ukrainie. W ramach projektu zorganizowany został konkurs dla dziennikarzy ukraińskich. W konkursie biorą udział dziennikarze ukraińscy niezależnie od członkostwa w jakiegokolwiek organizacji dziennikarskiej. Z warunkami konkursu można zapoznać się na portalach Narodowego Związku Dziennikarzy Ukrainy oraz Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich na Ukrainie (www.sdp.org.ua).

Polscy dziennikarze spotkali się z czołowymi działaczami NZDU, w tym z przewodniczącym NZDU Olehem Naliwajko, jego zastępcą Serhijem Tomilenko, pomocnikiem przewodniczącego Ołeksijem Bojko. W spotkaniu w siedzibie NZDU uczestniczył zaproszony tu

sekretarz generalny SDPnU Borys Dragin. Oprócz tematów dotyczących organizacji konkursu polscy i ukraińscy dziennikarze omówili cały wachlarz zagadnień dotyczących dalszej współpracy SDP z NZDU.

Po wizycie w polskiej placówce dyplomatycznej w Kijowie działacze SDP zawitali do kolegów z SDPnU. Tam wśród tematów rozmów, oprócz współpracy organizacyjnej i korzystania z doświadczeń SDP, tej najstarszej polskiej organizacji dziennikarskiej, omawiane były konkretne działania sprzyjające rozszerzeniu polskojęzycznej przestrzeni medialnej na Ukrainie, szczególnie mediów elektronicznych.

BORD

(Zdjęcie: A. Dworczyk)



Goście z Polski w rozmowie z działaczami SDPnU: od lewej - prezes SDPnU Larysa Wermińska, prezes SDP Krzysztof Skowroński, sekretarz generalny SDPnU Borys Dragin, wiceprezes SDP Agnieszka Romaszewska-Guzy

Ex libris

Історія польських грошей в Україні

Нещодавно Національний банк України випустив у світ книгу «Гроші України», автори якої Роман Шуст, Андрій Крижанівський, Олександр Целуйко, Володимир Швець, Ольга Вовчак і Зоряна Комаринська. Видання висвітлює історію грошей, які були в обігу на території України починаючи з часів Київської Русі і закінчуючи сьогоденням.

Цікаво знати, що в другій половині XIV століття на західно-українські землі проникають разом із празькими грошми та функціонують поруч із ними і галицько-руські грошиками і повноцінні польські кватники (півгроші) Казимира III (1333-1370).

З кінця XIV століття у грошовому обігу, спочатку на галицьких, а згодом і на інших українських землях дедалі частіше використовувалися монети польського карбування. Переважно це були півгроші, рідше денарії, які виготовлялися на краківському монетному дворі.

У другій половині XV століття розпочинається використання як лічильної одиниці польського златого, який дорівнював 30 грошам. З XVI століття він стає основною лічильно-грошовою одиницею на галицьких землях, а згодом і на інших українських

землях, які після Люблінської унії 1569 року ввійшли до складу Польщі.

Підписання акта Люблінської унії 1569 року завершило процес уніфікації польської та литовської монетних систем. В одному з пунктів цієї угоди стверджувалося, що надалі монета, як в Короні, так і в Литві має бути однаковою за вагою, пробою та написами.

Польські гроші перебували в обігу на території України до втрати Польщею незалежності.

Періоду 1918-1939 років присвячений розділ «Особливості запровадження та функціонування польської грошово-банкнотної системи у Західній Україні».

Книга «Гроші України» багато ілюстрована.

Анатолій ЗБОРОВСЬКИЙ

КУПОН

БЕЗКОШТОВНОГО ОГОЛОШЕННЯ
(не більше 20 слів)

Мова оголошення:
(підкреслити) польська,
українська, російська.

Приклейте купон на Ваше
оголошення та надішліть за
адресою: 01033, Україна,
Київ, вул. Саксаганського,
40/85А

"Дziennik Kijowski"



WIERSZYK WYBORCZY

Zaraz po mnie przyjdą - rzekło drzewo zdrowe -
Przerzną i przerobią mnie na celulozę.
Potem z celulozy zrobią biały papier
Żeby wydrukować czyjaś fotografię.

Potem gdzieś zawisnę, zanim wiatr mnie zwieje,
Nocą mnie pomażą flamastrem lub sprayem.
Dorobią swastykę lub gwiazdę Dawida,
Ktoś nazwisko skreśli i napisze: gnida...

Potem jakiś nerwus na pół mnie rozerwie,
A na samym końcu zawitam u ciebie.
Tak dialogowały, kiedy księżyc świecił,
Drzewo przed wycięciem oraz kosz na śmieci.

A gdy się załalo łzami drzewo zdrowe,
Wtedy kosz na śmieci taką palnął mowę:
- A dla mnie to zaszczyt oraz radość spora,
Że tak ważną funkcję spełniam po wyborach!

Krzysztof JAŚLAR

Na pograniczu kryminału i thrillera

Mieszanka prawdy historycznej i fikcji, w której prawdziwym wydarzeniom nadane są nowe znaczenia – tak opisywana jest fabuła zapowiadanej od roku superprodukcji o Powstaniu Wielkopolskim pt. „Hiszpanka”, która powstanie za ok. 20 milionów złotych.

Jak zapowiada reżyser Łukasz Barczyk, to opowieść o grupie jasnowidzów i spirytystów, która u schyłku I wojny światowej, przy pomocy swoich zdolności parapsychicznych usiłuje uchronić Ignacego Jana Paderewskiego przed mentalnym atakiem wybitnego medium.

„Dziennik Kijowski” można zaprenumerować na pocztę!!!
Індекс передплати 30678. УКРПОШТА

Благодійні внески на підтримку „Дзєнніка Кїївського” просимо
перераховувати за реквізитами, які наведені на нашій інтернет-сторінці
www.dk.com.ua



W parku na ławce siedzi Jasio, a obok niego siedzi kobieta w ciąży. W pewnym momencie Jasio pyta:

- Co tam pani ma?
- Dzidziusia.
- A kocha go pani?
- Oczywiście.
- To dlaczego go pani zjadła?

Małżonek wraca późną nocą do domu.

- Która godzina? - pyta zaspana żona.
- Dziesiąta.
- Tak? Słyszę, że zegar właśnie wybija pierwszą.
- No przecież zera nie może wybić, kochanie.

Sędzia do skazanego:

- Za co pana aresztowali?
- Za konkurencję.
- Przecież za to się nie karze.
- Tak, ale ja robiłem takie same banknoty jak mennica państwowa.

- Jak masz na imię??
- Joanna.
- Jo Andrzej, tyż ze wsi.

Do apteki wpada błądy, drżący chłopiec:

- Czy ma pani jakieś środki przeciwbólowe?
- A co cię boli, chłopcze?
- Jeszcze nie, ale ojciec właśnie ogląda moje świadectwo.

Wnuczek chce usiąść babci na kolana.

- Nie, nie, bo mnie nóżki bolą - mówi babcia.
- Dlaczego? - pyta wnuczek.
- A bo ja z dworca przyszłam na nogach.
- Oj, kłamiesz babciu. Tata mówi, że Cię diabli przynieśli.

Na ulicy pod budynkiem sądu spotykają się dwie koleżanki. Jedna mówi do drugiej:

- Właśnie się rozwiodłam z mężem.
- Dlaczego?!
- Mielśmy nieporozumienia na tle religijnym. On uważał, że jestem Bogiem.

ŹRÓDŁOSŁÓW IMION

Ewa

Źródłosłowem tego imienia jest hebrajskie havvah, co znaczy 'dająca życie, rodząca, matka'. Na liście najpopularniejszych polskich imion zajmuje 17. pozycję.

Adam

Imię to pochodzi najprawdopodobniej z hebrajskiego adhamah 'ziemia', mogło więc pierwotnie oznaczać rolnika. Znajduje się ono na 35. miejscu listy najczęściej nadawanych imion.

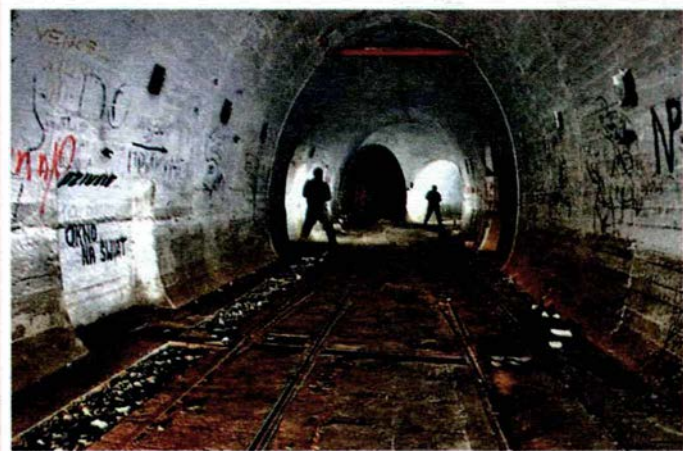
„Telewizje, obojętne, czy to publiczne, czy komercyjne, żeby zdobyć widza, idą w dół. Kto zaczął ten marsz, nie wiadomo, i nie ma to większego znaczenia, ale siła przyzwyczajenia do bylejakości jest taka, że każdy ambitniejszy program jest natychmiast kasowany pilotem”.

Krzysztof DAUKSZEWICZ

Kawa, czy?

Niepokonana jak dotąd poranna kawa ma od pewnego czasu poważnego rywala. Nowym hitem okazuje się... herbata, przyrządzona jednak w nietypowy sposób. Bubble Tea, bo tak się nazywa, jest połączeniem mlecznego lub owocowego napoju i żelowych kuleczek herbaty.

WARTO ZWIEDZIĆ



Podziemny dworzec kolejowy

Międzyrzecki Rejon Umocniony

Koszary na 7 tys. żołnierzy, łazienki z bieżącą wodą, spiżarnie, magazyny amunicji, elektrownie, a nawet dworzec podziemnej kolei. Wszystko wentylowane, oświetlone i połączone tunelami o łącznej długości 28 km. Zbudowane 40 m pod ziemią miasto było hitlerowską odpowiedzią na Linie Maginota. Potężna inwestycja pochłonęła sumę równą wystawieniu 10 pancernych dywizji. A tyle właśnie miała Rzesza, gdy rozpoczęła II wojnę światową.

Uzbrojony po zęby MRU został zdobyty właściwie bez jednego strzału. Przez pomyłkę. Niemiecka obsługa zięjących otwartym ogniem panzerwerków od kilku tygodni obserwowała kawalkadę własnych pojazdów wycofujących się pod Berlin. Gdy w nocy w szczyrbę pomiędzy „smoczymi zębami” beztrudno wjechał radziecki czołg, Niemcy wzięli go za swój. I nie zareagowali.

**DZIENNIK
KIJOWSKI**



„Дзєннік Кїївський”
Реєстр. свід. KB 19034-7824
від 08.05.2012 р.

ЗАСНОВНИКИ:
Міністерство культури України
Спілка поляків України
Редакція газети „Дзєннік Кїївський”

WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji - Адреса редакції
ul. Saksagańskiego 40/85 a, Kijów, 01033
вул. Саксаганського, 40/85а, Київ, 01033

tel./fax: (044) 246 61 39

E-mail: okodk@ukr.net

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk - redaktor naczelny,
Borys Dragin - z-ca red. nac.,
Andżelika Płaksina - redaktor techniczny,
Dorota Jaworska - tłumacz,
Eugeniusz Gołybard - korespondent,
Eugeniusz Tuzow-Lubański - korespondent,
Stanisław Szewczenko - korespondent,
Adam Jerschina - korespondent,
Mikołaj Oniszczyk - korespondent z Warszawy,
Łarysa Kaszczuk - księgowość.

Numer przygotowało kolegium redakcyjne reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych od Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”.

Газета виходить 2 рази на місяць. Індекс передплати 30678.
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.
Передплатна вартість 2,50 грн. на місяць. Роздрібна ціна у продажу - договірна.

Газета надрукована у ВАТ „Київська правда”.
Зам. 900 Тираж 3 500
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16